

JANUSZ NAWROT  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Wydział Teologiczny

**Miejsce i rola Starego Testamentu  
w adhortacji Benedykta XVI *Verbum Domini*  
(na przykładzie stosowanych cytacji)**

The Place and Role of the Old Testament in the Exhortation *Verbum Domini* of Benedict XVI  
(on the Example of Quotations Used)

Liczne omówienia adhortacji papieskiej ukazują różne jej aspekty, zwłaszcza w kontekście zadań duszpasterskich, będących postulatami dla pracy Kościoła. Poszerzeniem perspektyw wyznaczonych przez dokument niech będzie również analiza wymienionych w nim cytatów ze Starego Testamentu. Ich miejsce oraz kontekst, w jakim się znajdują, rzuca szersze światło zarówno na ich teologię w rozumieniu papieskim, jak i sam sposób uprawiania egzegezy teologicznej, co nie pozostaje bez znaczenia dla życia i posługi Kościoła. Zadaniem podjętym w niniejszym artykule będzie prezentacja wspomnianych zagadnień.

I. WPROWADZENIE DO ADHORTACJI (1)<sup>1</sup>

Pierwszy tekst starotestamentowy wymieniony został już na samym początku dokumentu. Papież przywołał wówczas frazę z Iz 40,8b<sup>2</sup>:

*słowo Boga naszego trwa na wieki*

<sup>1</sup> Cyfry w nawiasie odnoszą do poszczególnych punktów adhortacji, co bardziej ułatwia szukanie, niż podawanie stron w poszczególnych wersjach drukowanych dokumentu. W obecnym artykule zostało przyjęte jego wydanie jako *Posynodalna adhortacja apostolska Verbum Domini Ojca Świętego Benedykta XVI do Biskupów i Duchowieństwa, do osób konsekrowanych i wiernych świeckich o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*, Poznań 2010 (w skrócie: *VD*). Cyfry te ułatwiają też odnośne poszukiwania w wersji elektronicznej dokumentu papieskiego.

<sup>2</sup> Tekst ów pojawi się w adhortacji jeszcze raz, jednak w kontekście roli Maryi jako *Mater Dei et Mater laetitiae* w punkcie 124.

jako tekst, do którego odwołuje się cytowany przez niego fragment 1 P 1,25<sup>3</sup>. Ojciec św. połączył je zgodnie z zamysłem samego autora 1 P, który w swojej wypowiedzi cytuje ów pierwowzór. Oba fragmenty przeciwstawiają wieczność słowa Bożego nietrwałości wszystkiego, co stworzone, zatem przemijające<sup>4</sup>. Kontekst wypowiedzi papieskiej tworzy podstawowe stwierdzenie, że słowo jest sposobem objawienia się Boga, a zarazem Jego darem dla całego stworzenia. Początkiem daru jest właśnie wieczność samego słowa, tak jak wieczny jest sam Bóg. Dar realizuje się poprzez objawienie. Zawiera on w sobie rzeczywistość darmości i niezasłużenia przez kogokolwiek. Skierowane przez Stwórcę słowo nie jest ani nagrodą za cokolwiek, ani wymogiem. Będąc odwieczne, weszło w czas, zrealizowało się w Chrystusie jako cielesnej formie słowa Bożego, ku któremu zmierza papieska myśl<sup>5</sup>. Wieczność jest synonimem niezmienności, trwania i absolutnego wypełnienia. Jest to więc jedyne słowo, którego warto słuchać, co stanowi fundament i najważniejszy powód powstania adhortacji. Ważnym światłem, jakie dokument rzuca na życie ludzkie, jest przekonanie o tym, że słowo Boże jest podstawą i sensem egzystencji człowieka i całego stworzenia, budowanej na niezmiennym i nieodwołalnym słowie Boga. Samo połączenie obu tekstów akcentuje generalną łączność obu Testamentów. Stary uznany zostaje za wieczny, lecz także za przygotowanie do wypełnienia się w Nowym, a tym samym w kolejnym etapie historii ludzkości. Wreszcie słowo to jest żywe, działa wciąż i bez przerwy, nie tylko w historii. Przekracza ono także ramy jednego ludu, zostało obwieszczane wszystkim ludziom dobrej woli, kształtując w ten sposób historię ludzkości<sup>6</sup>.

## II. KOSMICZNY WYMIAR SŁOWA BOŻEGO (8)

Ta część dokumentu zwraca uwagę przede wszystkim na zależność całego stworzenia od słowa Bożego, co papież popiera przede wszystkim cytatami J 1,3; Kol 1,15-16 oraz Hbr 11,3, prezentującymi to zagadnienie w sposób najbardziej ogólny. Radość człowieka powinna wynikać z tego, że nic w świecie, w którym

---

<sup>3</sup> O chrystologicznej nośności wersetu świadczy intencjonalna zmiana tekstu Izajasza w wersji LXX z *theou* na *kyriou* w 1 P 1,25 por. Association Catholique Française pour l'Étude de la Bible (ACFEB), *Études sur la Première Lettres de Pierre*, LD 102, Paris 1980, s. 70-72.

<sup>4</sup> Paradoksalnie jednak to właśnie wieczność tchnącego Ducha sprawia, że po przyjęciu Go w ludzkie życie, właśnie przemijający z natury człowiek może zyskać trwanie wieczne, por. J.N. Oswalt, *The Book of Isaiah. Chapters 40-66*, NICOT, Grand Rapids 1998, s. 54.

<sup>5</sup> Komentatorzy zwracają uwagę, że do tej samej wieczności Słowa nawiązuje czwarta Ewangelia, stanowiąca motyw przewodni całego dokumentu papieskiego. Por. zwłaszcza C. Westermann, *Isaiah 40-66. A Commentary*, OTL, Philadelphia 1969, s. 42-43.

<sup>6</sup> L. Stachowiak, *Księga Izajasza II – III: 40-66. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, t. IX, cz. 2, Poznań 1996, s. 68.

funkcjonuje, nie jest dziełem „irracjonalnego przypadku”, lecz wszystko kieruje się wolą Bożą<sup>7</sup>. Można się tego domyślić ze słów mówiących o Logosie, z którego rodzi się stworzenie. Pojmowany jest On przez papieża w sensie, jaki nadaje temu terminowi tekst J 1,3, czyli jako Słowo, jako druga Osoba Boska, Inteligencja i Wola odwieczna, stojąca rzeczywiście u początków wszystkiego, co nie jest Bogiem. Kontynuując tę myśl, można wnioskować, że całe stworzenie odbija w sobie mądrość stwórczego Rozumu, która przejawia się w doświadczalnym zmysłowo ładzie i harmonii, którymi ów Rozum kieruje. Na poparcie tej tezy zostały zacytowane aż cztery teksty Starego Testamentu:

Ps 33,6: *Przez słowo Pana powstały niebiosa  
i wszystkie ich zastępy przez tchnienie ust Jego.*

Werset ów bezpośrednio uzasadnia wcześniejsze w. 4-5 mówiące o prawości słowa Bożego i niezawodności wszystkich Jego dzieł oraz przepojeniu Jego łąskawością całej ziemi. Jest to zrozumiałe tylko wówczas, jeżeli przyjmiemy, że początek wszelkiego stworzenia wiąże się z działaniem słowa Bożego, w omawianym przypadku zwłaszcza niebios i wszelkie jego zastępy, czyli siły, które – będąc całkowicie Bogu podporządkowane – wykonują Jego władzę nad ziemią<sup>8</sup>. Owo połączenie w w. 4-6 motywu ziemi i niebios stanowi odniesienie zarówno do teologii Rdz 1, jak i historii Izraela, w której słowo Jahwe pojawia się jako prawe, On zaś miłuje sprawiedliwość i prawo, co w teologii starotestamentowej dotyczy właśnie czynów doświadczanych przez Izraelitów, zwłaszcza podczas wędrówki do Ziemi Obiecanej. Nie można więc słowa tego traktować w kategorii wszechogarniającej mocy magicznej, jak w przypadku kosmogonii Egiptu<sup>9</sup>. Autor biblijny stawia w centrum orędzia *łaskawość* Jahwe, która jest jedynym wytłumaczeniem związku historii narodu z istnieniem całego świata<sup>10</sup>. Benedykt XVI ogranicza się w dokumencie do przedstawienia tezy o świecie jako dziele słowa Bożego Rozumu, co przybliży tekst psalmu do współczesnej mentalności. Niemniej jednak samo stworzenie świata jest dziełem przede wszystkim Bożej łąskawości i dobroci, planującej zaistnienie stworzenia. W oczywisty sposób tak różne stawianie akcentów nie przeciwstawia sobie obu teologii, uwypukla jedynie wybrany sposób ukazania Bożego zamysłu wobec stworzenia. Tradycja ży-

<sup>7</sup> W punkcie 20. adhortacji Ojciec św. raz jeszcze powróci do cytowanego niżej Ps 33,6, odnosząc go tym razem do działania Boga Ojca, stanowiącego źródło i początek Słowa – Jezusa Chrystusa.

<sup>8</sup> J. Goldingay, *Psalms 1: Psalms 1-41*, BCOT: *Wisdom and Psalms*, Grand Rapids 2006, s. 467.

<sup>9</sup> Szerzej na ten temat por. m.in. K. Koch, *Wort und Einheit des Schöpfergottes in Memphis und Jerusalem. Zur Einzigkeit Israels*, ZThK 62/1965, s. 251-293.

<sup>10</sup> H.-J. Kraus, *Theology of the Psalms. A Continental Commentary*, Minneapolis 1992, s. 36.

dowska zwraca uwagę, że mądrość Boga przejawia się w zaistnieniu świata jedynie dzięki słowu, a nie jakiejś specjalnej pracy, którą Bóg musiałby wykonać<sup>11</sup>.

w. 9: *Bo On przemówił, a wszystko powstało;  
On rozkazał, i zaczęło istnieć.*

Kolejny werset cytowany przez papieża w dokumencie znajduje się w części psalmu będącej wezwaniem całego stworzenia do bojaźni Bożej (w. 8) i wyznaniem wiary w absolutne panowanie Boga nad swym dziełem. Dzieje się to od momentu powstania tegoż na słowo Boże i jego rozkaz (w. 9), słowo to ma możliwość udaremniania wszelkich ludzkich planów i zamysłów (w. 10), a z drugiej strony psalmista podkreśla niezmiennność zamysłów Bożych (w. 11)<sup>12</sup>. W tym przypadku w. 9 odgrywa rolę swoistego rdzenia całej teologii, ponieważ mówi o początku stworzenia, które istnieje wyłącznie na fundamencie Bożego słowa. Bez tej woli natomiast nie byłoby żadnych konsekwencji zaistnienia świata, jakimi są zarówno bojaźń wobec Boga (w. 8), jak i konieczność poznawania Jego niezmiennych zamysłów, co prowadzi do porzucenia własnych idei, których w tym kontekście nie wolno uważać za jedyne i wieczne (w. 10-11). To właśnie wyznanie wiary autora ma dla czytelnika głęboki wymiar moralny i zobowiązuje, by siebie, jako niewielkiej cząstki stworzenia, nie stawiać w jego centrum. Stała świadomość istnienia Stwórcy i pamięć o przeznaczonym miejscu w całości Jego dzieła są fundamentami prawdy w człowieku i właściwego odniesienia do Boga. Wydaje się, że autor biblijny chciał szczególnie mocno zaakcentować pochodzenie wszechświata z jedyne go źródła, jakim jest Bóg, poprzez zastosowanie podwójnego paralelizmu synonimicznego między *przemówił – rozkazał* oraz *zaistniało – powstało*. Objawia się w tym szczególna moc Boga, całkowita zależność od Niego wszelkiego stworzenia oraz konieczność podtrzymywania go w istnieniu ciągłym słowem stwórczym. Benedykt XVI nie pomija owego aspektu *continuum*, mówiąc wcześniej o tym, że stwórczy Rozum zarówno *wprowadza ład*, jak i *kieruje swym stworzeniem*<sup>13</sup>.

Ps 19,2: *Niebiosa głoszą chwałę Boga,  
dzieło rąk Jego<sup>14</sup> nieboskłon obwieszcza.*

W dokumencie cytat ten pojawia się w zestawieniu ze stwierdzeniem, że *cała rzeczywistość wyraża tę tajemnicę*, czyli ukazane wcześniej jej zaistnienie za

<sup>11</sup> [http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/judaica/ejud\\_0002\\_0005\\_0\\_04699.html](http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/judaica/ejud_0002_0005_0_04699.html) [dostęp 09.05.2011].

<sup>12</sup> E.S. Gerstenberger, *Psalms, Part 1 with an Introduction to Cultic Poetry*, FOTL XIV, Grand Rapids – Cambridge 1988, s. 143-144.

<sup>13</sup> Wyraźnie świadczy o tym zastosowanie czasu teraźniejszego w wypowiedzi papieskiej.

<sup>14</sup> Także Ps 9,15; 96,3; Hi 28,27; Ba 3,35; Syr 16,26; 42,15-25.

przyczyną Logosu, który *wprowadza ład i nim kieruje*. Owo „wyrażenie” oznacza więc ukazywanie całym sobą, wszelkimi przejawami swego istnienia i funkcjonowania, które istota rozumna, jaką jest człowiek, może wychwycić i zauważyć. Autor natchniony mówi, co prawda, jedynie o *niebiosach* i *firmamencie*, które ściśle oznaczają niedostępną dla człowieka rzeczywistość pozaziemską<sup>15</sup>. Tymczasem należy je traktować raczej jako sklepienie zawieszane ponad ziemią. Przebywa tam przecież sam Bóg, antropomorficznie kontrolując stworzenie i rządząc nim (Ps 150,1)<sup>16</sup>. Nic tak bardzo, jak właśnie niebios, nie pociąga człowieka ku Bogu, świadcząc o Jego wielkości, doskonałości, wszechmocy i wszechwiedzy<sup>17</sup>. Tym bardziej więc poprzez odwołanie do niebios i firmamentu cała ziemia zostaje pociągnięta do oddania tej samej chwały Bogu. Benedykt XVI rozumie zatem oba terminy nie w sensie ściśle egzegetycznym, lecz szerszym, teologicznym, co prawda jako część, lecz najwyraźniejszą stworzenia, które pozostaje w stałym odniesieniu do swego Stwórcy. Werset stanowi przykład podwójnego paralelizmu synonimicznego, tworzony przez układ par: *niebios* – *nieboskłon/firmament* oraz *głoszą* – *obwieszcza*, co w oryginale hebrajskim zaznaczono poprzez oba imiesłowy, akcentując tym samym czynność trwałą i dziejącą się w każdej chwili<sup>18</sup>. Zastosowanie obu czasowników jest typową personifikacją istot z natury nierozumnych i nieożywionych. Jest rzeczą oczywistą, że owo głoszenie i obwieszczenie odbywa się wyłącznie w relacji do człowieka odczytującego chwałę Boga ze sposobu funkcjonowania wszechświata, jego porządku, harmonii, doskonałości i własnego miejsca w nim wszelkich jego elementów<sup>19</sup>. Jest to przykład „mowy bezsłownej”<sup>20</sup>, lecz tak elokwentnej, że człowiek poprzez samo ich istnienie łatwo odczytuje ich Autora.

Mdr 13,5: *Bo z wielkości i piękna stworzeń  
poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę.*

Cytat ten stanowi logiczną konsekwencję rozważań papieskich wynikających z poprzednich tekstów, zwłaszcza ostatniego, w którym zwrócono uwagę na to,

<sup>15</sup> Oba wymienione zostają jedynie w Rdz 1,8.14.15.17.20, co pozwala przypuszczać, że autor psalmu odwołuje się właśnie do aktu stworzenia.

<sup>16</sup> G. Ravasi, *Psalmy 1-19 (wybór)*, cz. 1, tłum. K. Stopa, Kraków 2007, s. 313.

<sup>17</sup> M.in. K.H. Bernhardt, *Zur Bedeutung der Schöpfungsvorstellung für die Religion Israels in vorexilischer Zeit*, TLZ 85/1960, kol. 821-824; A. Rose, *Les cieux racontent la gloire de Dieu*, „Questions liturgiques et paroissiales” 38 (1957), s. 299-304.

<sup>18</sup> Jest tu więc obecna idea ciągłego wyliczania pochwalnego Bożej wielkości poprzez wspałałość samych dzieł stających się jej świadectwem, G. Ravasi, *Psalmy 1-19*.

<sup>19</sup> Szerzej m.in. R. Tournay, *L'écriture des cieux et le Psaume XIX, 2-5 and Notules sur les Psaumes*, [w:] *Alttestamentliche Studien. Festschrift Friedrich Nötscher*, eds. H. Junker, J.N. Botterweck, Bonn 1950, s. 273.

<sup>20</sup> M. Girard, *Les Psaumes 1-50: Analyse structurelle et interprétation*, Montreal – Paris 1984, s. 170.

że głoszenie Bożej chwały przez nierozumny bądź co bądź wszechświat jest możliwe tylko w relacji do człowieka umiającego tę chwałę Boga zobaczyć poprzez sposób działania całości stworzenia, jego porządku, harmonii oraz doskonałości. Taką też ideę niewątpliwie przekazał Benedykt XVI, przytaczając powyższe psalmy jako poezję prezentującą świat w sposób metaforyczny. Cytat z Księgi Mądrości każe rozumieć ową szansę dostrzeżenia chwały Boga w sposób dosłowny, w ścisłym odniesieniu do możliwości poznawczych człowieka<sup>21</sup>. Idąc dalej tropem zdań papieskich, zauważyć należy, że w Piśmie św. znajduje się zachęta do poznawania Stwórcy poprzez obserwowanie stworzenia, która wynika zapewne najpierw z poznawczych władz człowieka, przez co może on w ogóle nawiązać z otaczającym go środowiskiem jakikolwiek uświadomiony kontakt. Nauczanie Kościoła zostało wsparte przekonaniem autora natchnionego o możliwości poznawania istnienia Boga w sposób naturalny, nawet bez pomocy Jego objawienia, ze świata stworzonego<sup>22</sup>. Zachęta Biblii, podkreślona przez papieża, ukazuje jednak dalej, że każdy człowiek powinien zająć aktywną postawę w poszukiwaniu właściwych rozumowi ludzkiemu argumentów ze stworzenia na rzecz istnienia Boga, co w kontekście całości dokumentu można nazwać właśnie próbą odczytania mowy stworzenia głoszącego sobą istnienie swego Stwórcy<sup>23</sup>. Harmonia, uporządkowanie i doskonałe funkcjonowanie świata bowiem nie może być dziełem przypadku. Warto zwrócić uwagę na zastosowany przez autora biblijnego zwrot *analogōs*, ‘przez podobieństwo’, w procesie właściwego poznawania odgrywający rolę wręcz fundamentalną. Ów filozoficzny termin, występujący tylko w tym jedynym tekście biblijnym, wskazuje, że to, co z natury nie-

<sup>21</sup> Wymowna jest tu katecheza Jana Pawła II: *To rozumowe poznanie Boga „z rzeczy stworzonych” odpowiada rozumnej naturze człowieka. Odpowiada także pierwotnemu zamierzeniu Boga, który obdarzając człowieka rozumną naturą, chce, aby mógł być przez niego poznawany. „Bóg, przez Słowo stwarzając wszystko i zachowując (por. J 1,3), daje ludziom poprzez rzeczy stworzone trwałe świadectwo o sobie (por. Rz 1,19-20)”. Świadectwo to jest dane i równocześnie zadane rozumowi ludzkiemu do odczytania. Poprzez wnikliwe i wytrwałe odczytywanie świadectwa rzeczy stworzonych rozum ludzki skierowuje się ku Bogu – i przybliża się ku Niemu. Jest to niejako droga „wstępująca”: po stopniach stworzeń człowiek wznosi się ku Bogu, odczytując świadectwo bytu, prawdy, dobra i piękna, które w tychże stworzeniach jest zawarte. Ta droga poznania, która niejako ma swój początek w człowieku, jego umyśle, pozwala stworzeniu wnieść się ku Bogu. Możemy ją nazywać drogą „wiedzy” (27.03.1985), por. <http://www.apostol.pl/janpawelii/katechezy/bog-ojciec/samoobjawienie-si%C4%99-boga-%C5%BAR%C3%B3d%C5%82em-wiary> [dostęp 13.05.2011].*

<sup>22</sup> W KKK 47 Kościół naucza, że *jedyne i prawdziwe Boga, naszego Stwórcę i Pana, można poznać w sposób pewny przez pośrednictwo Jego dzieł, za pomocą naturalnego światła rozumu*, także Sobór Watykański I: DS 3004; 3026; Sobór Watykański II, DV 6.

<sup>23</sup> Warto tu podkreślić, że cytaty Mdr poszerza wydatnie orędzie biblijne, kierując je do pozahebrajskiego kręgu kulturowego, nastawionego znacznie bardziej na słuchanie niż widzenie i kontemplację, B. Poniży, *Księga Mądrości. Od egzegezy do teologii*, BPN 17, Poznań 2000, s. 165-166. Benedykt XVI zaprasza tym samym czytelników wszystkich kultur do odkrywania myśli biblijnej, czyniąc ją jakby księgą świętą całego świata.



poznawalne, można sobie przybliżyć poprzez analogię do rzeczywistości znanej. Jest to jednak proces o wiele szerszy niż proste porównanie jednej rzeczywistości do drugiej<sup>24</sup>. To, co mogłoby stać się pewną trudnością poznawczą, zachęca zarazem do odkrywania objawienia głównie z ksiąg biblijnych jako pomocy we wszystkich sytuacjach, w których ludzki umysł mógłby zawodzić lub sprowadzić na manowce<sup>25</sup>. Owa zachęta do czerpania z bogactwa objawienia wynika *implycite* z przytoczenia cytatu Mdr 13,5 przez Benedykta XVI.

### III. STWORZENIE CZŁOWIEKA (9)

Fragment Rdz 1,27 to jeden z najbardziej fundamentalnych tekstów Starego Testamentu. Cytat ów został w dokumencie poprzedzony wywodem o rzeczywistości stworzonej, zrodzonej ze Słowa, będącej Jego dziełem, istniejącej po to, by Mu służyć. Jest ona także miejscem rozgrywającej się historii miłości Boga i Jego stworzenia, co swą pierwszą przyczynę i ostatecznie dopełnienie znajduje w zbawieniu człowieka. Dzieje zbawienia pozwalają odkryć, że pozycja człowieka w świecie stworzonym jest absolutnie wyjątkowa, niepowtarzalna i szczególna:

*Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz,  
na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę*

Przywołując ten cytat, papież zwraca uwagę, że wyjątkowość i niepowtarzalność człowieka czerpie swe źródło z tego, że został stworzony przez Boga inaczej niż pozostałe istoty. Żadna bowiem z nich nie nosi w sobie znamienia podobieństwa do Stwórcy. W adhortacji Benedykta XVI fundamentalnymi znamionami owego podobieństwa są: wartość własnego ciała, dar rozumu, wolności i sumienia<sup>26</sup>. Cytując tekst Międzynarodowej Komisji Teologicznej, papież przypomina, że *każdy człowiek obdarzony sumieniem i poczuciem odpowiedzialności odczuwa wewnętrzny impuls, by czynić dobro*<sup>27</sup>. Wskazuje on tym samym, że potrzeba ta jest zarazem argumentem potwierdzającym istnienie rozumu, wolności działania oraz sumienia. Wydatnie zostaje tym samym rozszerzone tradycyjne pojęcie

<sup>24</sup> H. Lyttkens, *The Analogy between God and the World. An Investigation of Its Background and Interpretation of Its Use by Thomas of Aquino*, Uppsala 1952, *passim*.

<sup>25</sup> Co zresztą stało się udziałem pogan, a czego krytykę autor natchniony przeprowadza, por. B. Poniży, *Księga Mądrości*, s. 169-170.

<sup>26</sup> O ich istnieniu wnioskować można z samego tekstu biblijnego poprzez fakt, że Bóg kieruje do człowieka swe słowo, przyjmując milcząco, że ten jest w stanie po prostu je zrozumieć i przyjąć, jakkolwiek jeszcze nie odpowiada na nie własnym językiem, także K.A. Mathews, *Genesis 1-11:26. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 1A, Nashville 1996, s. 164-172.

<sup>27</sup> Dokument *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej: nowe spojrzenie na prawo naturalne*, n. 39, Watykan 2009.

podobieństwa do Boga. Obejmuje ono nie tylko statyczne „posiadanie” właściwej ludzkiej naturze cielesności, rozumu i wolnej woli, lecz dynamiczne funkcjonowanie sumienia, co wyraża się w stałej chęci czynienia dobra, zakodowanej przez Boga w człowieku. Owa dyspozycja jest także przejawem działania człowieka w ramach prawa naturalnego jako fundamentalnego wymogu moralnego. Jego zaś wyrazem jest najbardziej podstawowe pragnienie szacunku dla każdego ludzkiego życia i konieczność chronienia go właśnie dla wartości jego samego<sup>28</sup>. Warto podkreślić, że ludzkie możliwości ukazane są tu w kategorii daru, co znów budzić powinno postawę wdzięczności i docenienia wielkości samego siebie przez człowieka. Chyba nie bez znaczenia jest także, że w dokumencie papież przytacza cały cytat wraz z podziałem na płeć człowieka, dając jednoznacznie do zrozumienia, że dar Boga skierowany jest do obu płci w równej mierze zarówno co do jakości, jak i zakresu<sup>29</sup>.

#### IV. REALIZM SŁOWA (10)

Wprowadzeniem w kolejny tekst starotestamentowy jest wpiersz stwierdzenie nieprzemijalności Boga. Powoduje to z kolei solidność i trwałość wznoszącego budowlę swego życia człowieka. Słowo Boże powinno skłonić współczesny świat do zmiany własnej koncepcji realizmu, ponieważ jedyną dopuszczalną jego formą jest rozpoznanie w nim fundamentu wszelkiej rzeczywistości stworzonej. Jest to tym bardziej widoczne, że bardzo nietrwałe są podstawy współczesnej ludzkiej egzystencji i jej nadzieje. Jeśli ograniczają się jedynie do posiadania, przyjemności i władzy – nie zaspokoją najgłębszych pragnień ludzkiego serca. Jedynie Boże słowo może stanowić solidny fundament wówczas, gdy zabraknie ludzkich pewników. Potwierdzeniem tego stanowiska jest kolejny cytat:

Ps 119,89-90: *Słowo Twe, Panie, trwa na wieki,  
niezmienne jak niebiososa.  
Wierność Twoja z pokolenia na pokolenie;  
umocniłeś ziemię, i trwa.*

Uwypuklony w treści dokumentu przez Benedykta XVI aspekt wieczności i niezmienności słowa Bożego jest także centrum zainteresowania samego autora

<sup>28</sup> O podobieństwie do Boga jako powołaniu człowieka wpiersz do opanowania „wewnętrznej zwierzęcości” mówi m.in. A. Wénin, *D'Adam à Abraham ou les errances de l'humain. Lecture de Genèse 1,1-2,4*, Lire la Bible, Paris 2007, s. 40-48. W świetle rozważań Benedykta XVI jednym z fundamentalnych elementów tej walki jest wsłuchanie się w Boże słowo prowadzące ku pełni człowieczeństwa.

<sup>29</sup> Znajduje to pełne potwierdzenie w zapożyczeniach tekstu u Mt 19,4; Mk 10,6 oraz Ga 3,28, egzegeza u V.P. Hamiltona, *The Book of Genesis. Chapters 1-17*, NICOT, Grand Rapids 1990, s. 147-149.



natchnionego w prezentowanym wersecie. Sławi on Boga przede wszystkim za Jego bezwzględną wierność raz złożonym deklaracjom<sup>30</sup>. Warto szczególnie podkreślić formę bezpośredniego odniesienia psalmisty do Boga, co wynika niezawodnie z jego osobistego przekonania i doświadczenia życiowego. Słowa te są głęboko przemyślane i traktowane jako przeświadczenie niezawodne, a wyznający je człowiek zdolny jest oprzeć się wszelkim zakusom i przeciwnościom losowym, jakie napotyka na drodze swego życia<sup>31</sup>. Papież akcentuje tu szczególnie możliwe rozczarowania, niepewność wszystkiego, co doczesne, nietrwałe i opatrzone błędami mogącymi nieraz mocno naznaczyć egzystencję człowieka nihilizmem, agnostycyzmem i zwątpieniem. Nie można jednak pominąć tego, że nie chodzi tu o wieczność samego Boga, lecz właśnie Jego słowo, czyli to, z czym kieruje się On bezpośrednio do człowieka, wlewając mu nadzieję, iż wobec kruchości jego egzystencji oparcie się na jego słowie jest najlepszym z możliwych rozwiązań<sup>32</sup>. Tak właśnie dzieje się według myśli obu wersetów: ponieważ słowo Boże jest wieczne, On sam jego mocą nieustannie podtrzymuje stworzony przez siebie świat<sup>33</sup>, co daje człowiekowi nadzieję pośród własnej przemijalności. Nie bez kozery papież przywołuje także urywek mowy Jezusa z Mt 7,24 o budowaniu domu na skale.

Ps 119,114: *Ty jesteś obrońcą moim i moją tarczą:  
pokładam ufność w Twoim słowie.*

Cytując ów werset psalmu, Benedykt XVI wyraźnie sugeruje postawę zaufania człowieka wobec stałości i niezmienności Bożego słowa. Zdecydowanie wynika ono z codziennego doświadczenia człowieka, który nie powinien opierać się na nietrwałych podstawach świata stworzonego, ciągle się zmieniającego i niezdolnego do zagwarantowania ludzkości poczucia pewności i pokoju serca. Właśnie owo codzienne doświadczenie człowieka, jak sugeruje papież, powinno skłaniać do głębokiego zaufania<sup>34</sup>, następnie również do wdzięczności i chwale-

<sup>30</sup> S. Łach, *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, [w:] *Pismo Święte Starego Testamentu*, t. VII, cz. 2, Poznań 1990, s. 510.

<sup>31</sup> Pewność ta wynika właśnie z przekonania o niezmienności Bożych wyroków, jak sam Bóg jest wieczny, S. Terrien, *The Psalms. Strophic Structure and Theological Commentary*, CEC, Grand Rapids 2003, s. 802.

<sup>32</sup> W tekście psalmu w. 89-90 należą do części wychwalającej Boga jako dawcę przede wszystkim Tory będącej fundamentem ludzkiego postępowania, E.S. Gerstenberger, *Psalms, Part 2 and Lamentations*, FOTL XV, Grand Rapids – Cambridge 2001, s. 313; J.L. Mays, *The Place of the Torah-Psalms In the Psalter*, JBL 106/1987, s. 3-12.

<sup>33</sup> T. Booij, *Psalms 119,89-91*, Bib 79/1998, s. 539-541.

<sup>34</sup> Ufność zostaje tu wyrażona w zwrotach do Boga jako „obrońcy” (w samych psalmach jeszcze w: 3,4; 7,11; 18,3.31.36; 28,7; 33,20; 35,2; 47,10; 59,12; 76,4; 84,10.12; 89,19; 115,9-11 oraz 144,2) i „tarczy” (w Księdze Psalmów to: 10,11; 13,2; 17,8; 18,12; 19,7.13; 22,25; 27,5.9; 30,8; 31,21; 32,7; 38,10; 44,25; 51,11; 54,2; 55,13; 61,5; 64,3; 69,18; 81,8; 88,15; 89,47; 91,1; 101,5;

nia Boga z jednej strony dlatego, że świat stworzony nie umożliwi spełnienia wszelkich oczekiwań ludzkich, z drugiej zaś dlatego, że spełnienie to leży jedynie w Stwórcy wszelkiej rzeczywistości materialnej. Ponadto ufne zwrócenie się ku Bogu świadczy, że człowieka nie można zamknąć jedynie w rzeczywistości materialnej, lecz swoją strukturą duchową wykracza on daleko poza materię, w której funkcjonuje na co dzień. Ufając Bogu, może sobie wreszcie mocno i osobiście to uprzytomnić<sup>35</sup>.

## V. CHRYSOLOGIA SŁOWA (11-12)

Najwięcej przytaczanych w dokumencie cytatów starotestamentowych znajduje się właśnie w tym punkcie adhortacji. Nie dziwi to, gdyż w teologii Nowego Testamentu właśnie Chrystus jako ostateczne Słowo Boga postawiony został w centrum ekonomii zbawienia, na co wskazuje przede wszystkim tekst Hbr 1,1-2. Ukazuje to nową perspektywę rzeczywistości jako dzieła Trójcy Przenajświętszej dokonanego za pośrednictwem słowa Bożego. Ów decydujący etap poprzedza jednak całe, długie stadium przygotowawcze, ukazane w Starym Testamencie, jawiącym się jako historia, w której Bóg przekazuje swoje słowo. Pierwszym zmiennym tego wyrażeniem jest fraza

Rdz 15,18: *Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc:  
Potomstwu twemu daję ten kraj,  
od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat...*

Przytoczony przez papieża cytat nie pojawia się przypadkowo, jakkolwiek już wcześniej Bóg kierował swe słowo do Abrahama (Rdz 12,1-3). Tutaj jednak zapowiada ono formalne zawarcie przymierza między Bogiem a protoplastą narodu wybranego i decyduje o tym. Akt ów funduje jeden z kamieni milowych historii, którą odtąd każdy Izraelita zaliczy do własnego dziedzictwa religijnego i narodowego. Słowo Boże – obok formalnego rytuału kultycznego (w. 17) – stało się fundamentalnym czynnikiem przymierza<sup>36</sup>. Co więcej, stało się nośnikiem

102,3; 104,29; 119,19; 139,15; 143,7). W w. 114 ufność ta jest odpowiedzią wierzącego na dotyczące go prześladowania ze strony złoczyńców (w. 115), jednak można werset traktować w znacznie szerszym kontekście dotyczącym ufności o charakterze generalnym, H.-J. Kraus, *Psalms 60-150. A Commentary*, Minneapolis 1989, s. 418.

<sup>35</sup> J. Schreiner, *Leben nach der Weisung des Herrn: Eine Auslegung des Ps 119*, [w:] *Freude an der Weisung des Herrn. Beiträge zur Theologie der Psalmen. Festschrift H. Groß*, Hg. E. Haag, F.L. Hoßfeld, SBS 13, Stuttgart 1986, s. 395-424.

<sup>36</sup> K.A. Mathews, *Genesis 11:27-50:26. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 1B, Nashville 2005, s. 176. Warto dodać, że uroczysty charakter Bożego zapewnienia wprowadzony został formułą *W tym dniu*, częstą w podobnych przypadkach (np. Rdz 7,1; Wj 13,8; 14,30; 19,1; Pwt 31,22).

treści zobowiązującej dla Boga, który zapewnił partnera układu, że wywiąże się z obietnicy nadania ziemi w określonych granicach jako przestrzeni nowego życia Abrahama<sup>37</sup>. Jest to ziemia, na której ma czcić Boga. Jednocześnie w życiu Abrahama rozpoczyna się nowy etap, o którym w stopniu całkowitym i w sposób zupełnie arbitralny decydować ma Bóg. Decyzja o całkowicie nowej egzystencji bohatera wiary Izraela została zakomunikowana za pomocą słowa Bożego, będącego pierwszorzędnym czynnikiem formującym nowy byt Abrahama. Bóg zaś ukazuje się poprzez swe słowo jako absolutny suweren zarówno historii, ziemi, jak i ludzkiej egzystencji, i to w zakresie indywidualnym oraz społecznym jako Pan narodów<sup>38</sup>.

Pozostała grupa cytatów ukazuje także kolejne etapy Bożego objawienia za pomocą słowa przez pryzmat przymierza: zawartego z Mojżeszem (Wj 24,8) i zwłaszcza w kontekście uniwersalistycznym (Ps 22,28-29; 96,1-3; Iz 2,1-4; Jr 3,17). Dzięki temu wypowiedziane w czasach narodu wybranego słowo Boże przybliży się najbardziej do kontekstu chrystologicznego, co uzasadnia zastosowanie wspomnianych słów biblijnych właśnie w tym punkcie adhortacji. Wszystkie one podane zostały w konstytucji *Dei Verbum* w punkcie 14 Soboru Watykańskiego II, dlatego nie należą ściśle do dziedzictwa interesującego nas dokumentu. Ich szczegółowe omówienie nie jest zatem konieczne w tym artykule.

W punkcie 12 *Verbum Domini*, w dalszej prezentacji chrystologii słowa Bożego dochodzimy do bardzo trudnego urywka z Iz 10,23, cytowanego przez papieża w wersji Septuaginty. Cytat ów w adhortacji przywołany został w niezwykle pozytywnym kontekście wskazanym już przez tradycję patrystyczną i średniowieczną, która podkreśla część wypowiedzi proroka akcentującą fakt, że Bóg *krótkim uczynił swe słowo*. Wersja Septuaginty została następnie zacytowana w Nowym Testamencie przez Rz 9,28 dla ukazania – zdaniem papieża – zapowiedzianych w Starym Testamencie nowych dróg Bożych. Benedykt XVI wykorzystał oba teksty, aby objaśnić tajemnicę narodzenia Jezusa Chrystusa, odwiecznego Słowa, Logosu, które stało się *tak małe, że zmieściło się w żłobie. Stało się dzieckiem, aby Słowo było dla nas uchwytnie*. Dzięki temu zaistniało w widzialnym obliczu Jezusa z Nazaretu. Jednak problem interpretacyjny jest znaczny właśnie ze względu na całkowicie różny – od sugerowanego w dokumencie – kontekst wypowiedzi proroka:

Iz 10,23: *ponieważ słowo skrócone uczyni Bóg w całym świecie*

Warto podkreślić, że zarówno oryginał hebrajski tekstu biblijnego, jak i jego grecki odpowiednik w Septuagincie wspominają również o niekorzystnym dla

<sup>37</sup> Słowo w formie uroczystej deklaracji jest tu pojęte jako jeden z trzech konstytutywnych elementów przymierza, obok bezwarunkowości i daru ziemi oraz potomstwa, V.P. Hamilton, *The Book of Genesis*, s. 438.

<sup>38</sup> J. Cazeaux, *Le partage de minuit. Essai sur Genèse*, LD, Paris 2006, s. 248-253.

przedstawicielei narodu wybranego powszechnym zniszczeniu przez Boży gniew, jakkolwiek niewielka część ludu zostanie ocalona. Nie można także pominąć faktu, że grecki termin *logos* pojawia się w w. 22-23 nie jako odpowiednik hebr. *dābār*, lecz *kilājōn* (w. 22) oraz *kālā* (w. 23), a oba te słowa oznaczają *zniszczenie*, *dopełnienie* decyzji, która została definitywnie podjęta<sup>39</sup>. Wersja grecka zawiera tu odpowiednik *logon syntetēmenon*, ‘słowo skrócone’. W ten sposób tłumacz najprawdopodobniej uszczegółowił sens pierwowzoru hebrajskiego, akcentując samą decyzję Boga, nie zaś fakt, który stał się jej skutkiem<sup>40</sup>. Nie można jednak pominąć Pawłowego rozumienia tego tekstu, o czym wspomina papieska adhortacja. List do Rzymian bazuje na wersji Septuaginty, w której Reszta – w myśl werseu hebrajskiego mająca powrócić do Boga Izraela (Iz 10,22) – zostanie po prostu zbawiona (*sōthēsetai*), co naturalnie łączy się z teologią Apostoła narodów o nadziei przeniesionej z Ziemi Obiecanej na wiarę w Jezusa Chrystusa. W ten sposób złowieszczą zapowiedź Izajasza nie zostaje ograbiona ze swego pierwotnego kontekstu. Daje natomiast nadzieję tym spośród społeczności Izraela, którzy pozostają wierni Bogu, a zwłaszcza tym, którzy poprzez wiarę dołączają do owej „Reszty”, dla której przeznaczone jest zbawienie. W tym świetle *logon syntemnōn* w Rz 9,28 nie oznacza nic więcej, jak głoszoną ewangelię. To właśnie zostało nieodwołalnie postanowione<sup>41</sup>. W kontekście teologicznym, podejmowanym przez papieża, występuje zaś odniesienie do nieodwołalnej decyzji Boga, że Słowo stanie się Człowiekiem, legnie w żłobie jako maleńkie Dziecię, by ostatecznie przyjąć oblicze Jezusa z Nazaretu<sup>42</sup>.

Kolejny tekst Starego Testamentu zostaje zacytowany przez dokument w szerokim kontekście teologicznym, ponieważ nawiązuje do zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Papież mówi obecnie o Nim jako Słowie wcielonym, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, stającym się Panem wszystkiego, Zwycięzcą, Pantokrátorem i źródłem zjednoczenia wszelkiego stworzenia. W ten sposób jawi się Chrystus jako „światłość świata”, świecąca nieprzerwanie w ciemności. Papież sugeruje, że ku temu wydarzeniu prowadzi ostatecznie pełne znaczenie Ps 119,105:

<sup>39</sup> Historycznym wypełnieniem tej decyzji według wielu komentatorów był najazd Sennacheryba, króla Asyrii na Judę w roku 701 przed Chr., na ten temat m.in. J. Blenkinsopp, *Isaiah 1-39. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 19, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 2000, s. 257-258.

<sup>40</sup> Na takie tłumaczenie LXX wpłynęło zapewne zawarcie w oryginale hebrajskim czasownika *chāraṣ*, ‘postanowić, zdecydować’, co w stemie nip‘al daje „to, co postanowione”, P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 1999, s. 129; J.N. Oswalt, *The Book of Isaiah. Chapters 1-39*, NICOT, Grand Rapids 1986, s. 271.

<sup>41</sup> G.K. Beale, D.A. Carson (red.), *Commentary on the New Testament Use of the Old Testament*, Grand Rapids 2007, s. 649.

<sup>42</sup> VD 12, s. 20.

*Twoje słowo jest lampą dla moich kroków  
i światłem na mojej ścieżce.*

Dalej mówi o Chrystusie, osobowym Słowie zmartwychwstałym jako ostatecznym i koniecznym świetle na drodze ludzkiego życia, dzięki któremu wszyscy przyjmujący Go żyją w światłości (12)<sup>43</sup>.

W oczywisty sposób psalmista nie identyfikuje słowa Bożego z Jezusem Chrystusem, którego w swoich czasach nie mógł przecież znać, jednakże zapisany tekst stanowi doskonały wstęp do rozważań natury egzystencjalnej i teologicznej<sup>44</sup>. W ten sposób autor ukazuje przede wszystkim swój osobisty, bliski związek z Bożym słowem, którym pragnie się kierować w każdym dniu swego życia. Z drugiej strony naturą samego słowa Bożego jest permanentne wchodzenie w relację ze światem. Po to bowiem Bóg je wypowiada, by służyło jego dobru, choć tu już należy mówić o świecie wyłącznie ludzkim, zdolnym nawiązać z nim współpracę. Przez zastosowanie paralelizmu światło – lampa wskazuje psalmista na fundamentalną rolę słowa jako tego, które wyjaśnia, pozwala rozumieć lepiej sens, a także wszelkie przejawy ludzkiej egzystencji, i nadaje jej słuszny kierunek<sup>45</sup>. Czyni to w dwojaki sposób: ostrzegając przed tym, co złe, grzeszne lub niebezpieczne, oraz wskazując dobrą, tzn. akceptowaną przez Boga, drogę ludzkiego rozwoju. Nie chodzi więc jedynie o spekulacje naukowe, teoretyczne lub dogmatyczne, a także kontemplację piękna treści słowa. Ważniejsze są konkretne pouczenia, dzięki którym można postępować zgodnie z wolą Bożą<sup>46</sup>. Bez słowa zatem nie byłoby możliwe życie według Bożego projektu<sup>47</sup>. Nie wystarczy tu jedynie istnienie samego prawa naturalnego, lecz konieczne są konkretne wskazania objawienia Boga, które przekazuje On właśnie przez swe słowo. Czyni to jednak Bóg nie tylko w skali globalnej, z myślą o tzw. „ludzkości”, lecz także o każdym człowieku z osobna. Na ten właśnie aspekt istnienia człowieka wskazuje autor, któremu o wiele bliższe jest owo osobiste działanie słowa<sup>48</sup>. Dlatego

<sup>43</sup> Papież idzie tu za wizją chrześcijańską, widzącą w słowie Bożym nie restrykcyjną regułę autorytetu kanonicznego nadanego jedynie teologii wywodzonej ściśle ze słowa pisanego, lecz całej teologii związanej z osobą Jezusa Chrystusa, S. Terrien, *The Psalms*, s. 802.

<sup>44</sup> *De facto* widzi on w słowie przede wszystkim Torę, czyli prawo pojmowane jednak szeroko, jako pouczenia i przykazania, S. Łach, *Księga Psalmów*, s. 510.

<sup>45</sup> Autor najprawdopodobniej nawiązuje tu do kolumny ognia oświetlającej drogę ludowi w czasie wędrówki do Ziemi Obiecanej oraz do menory świątynnej będącej symbolem stałej obecności Boga zarówno w świątyni, jak i w życiu każdego wiernego Izraelity.

<sup>46</sup> <http://www.studyilight.org/com/mhc-com/view.cgi?book=ps&chapter=119> [dostęp 17.05.211].

<sup>47</sup> Na tej właśnie podstawie autor może zaliczyć siebie do „sprawiedliwych” członków społeczności narodu, H.-J. Kraus, *Theology*, s. 161-162.

<sup>48</sup> W Prz 6,23 zaznaczył autor jedynie obiektywne działanie słowa Bożego jako światła, lecz nie w osobistej relacji do ludzkiego życia. To jednak z kolei uwypukla jego naturę bardziej niż rolę w życiu jednostki.

analizowany werset należy interpretować nie jako przedstawianie przez słowo różnych wariantów ludzkiego życia, które można przedsięwziąć, lecz towarzyszenie Boga w drodze, którą człowiek już obrał i na której stara się ułożyć swe życie w świetle Bożych wymogów<sup>49</sup>. W stwierdzeniu tym odnaleźć można łatwo również osobisty szacunek autora do wartości pouczeń słowa Bożego jako tego, które człowiek uznaje za fundament swego postępowania. Tej właśnie roli – w myśl adhortacji – najlepiej w czasach Nowego Testamentu podejmuje się Jezus Chrystus, wcielone Słowo Boga.

## VI. PROWADZENIE DIALOGU Z BOGIEM JEGO SŁOWAMI (24)

Kolejne teksty, do których odwołuje się papieski dokument, podane zostały w nieco dłuższych sekwencjach, zgodnie z tytułem obecnie omawianego punktu. Jeśli bowiem prowadzić dialog z Bogiem, trudno czynić to za pośrednictwem jedynie pojedynczych wersetów. Dlatego papież przywołuje tu całe perykopy. Wprowadzeniem do nich jest przypomnienie o przygotowawczej roli słowa Bożego do osobistej rozmowy człowieka z Bogiem, gdy On sam podaje konkretny sposób prowadzenia z Nim dialogu. Szczególnie uprzywilejowanym przykładem tekstów modlitewnych jest z oczywistych względów Księga Psalmów, rzucająca światło na różne aspekty ludzkiego życia, które dzięki niej mogą zostać przemienione w drogę ku Bogu. Psalmi pomagają przede wszystkim wyrazić bogactwo ludzkich uczuć, zwłaszcza tych, które odzwierciedlają różne stany cierpienia. Obok nich znajduje się jednak w Piśmie Świętym wiele tekstów mogących pomagać człowiekowi w formułowaniu modlitwy do Boga. Benedykt XVI wymienia tu trzy: Wj 33,12-16 jako przykład modlitwy wstawienniczej, Wj 15 i Jr 20,7-18. W pierwszym przypadku za modlitwę wstawienniczą w ścisłym sensie uznać należy jedynie w. 13b, w którym Mojżesz rzeczywiście prosi za ludem podążającym do Ziemi Obiecanej<sup>50</sup>. Podobnie potraktować można także boskie zapewnienie, że osobiście pójdzie On w dalszą drogę z Mojżeszem i całym ludem (w. 14)<sup>51</sup>. Stała obecność

---

<sup>49</sup> J. Goldingay, *Psalms 3: Psalms 90-150*, BCOT: *Wisdom and Psalms*, T. Longman III (wyd.), Baker Academic, Grand Rapids 2008, s. 420-421.

<sup>50</sup> Czyni to ze względu na świadomość swej wartości w oczach Bożych, co daje mu poniekąd prawo do błagania za lud ze względu na siebie samego i swą wierność Bogu, por. J. Lemański, *Księga Wjścia*, NKB, t. II, Częstochowa 2009, s. 628-629. Mojżesz przeciwstawia się wcześniejszemu Boskiemu odrzuceniu tego ludu ze względu na jego grzeszność (32,7; 33,1), nazywając Izraela ciągle *ludem Pana*, W.H.C. Propp, *Exodus 19-40. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 2A, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 2006, s. 603.

<sup>51</sup> Jest to zatem całkowite odnowienie wcześniejszej relacji Bóg – Jego lud i powrót do pierwotnej idei osobistego prowadzenia ludu do Ziemi Obiecanej (3,8.12.17), por. D.K. Stuart, *Exodus. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 2, Nashville 2006, s. 701.



ma być także dowodem, że Pan darzy swój lud życzliwością, co nie jest bez znaczenia, ponieważ rozmowa przywódcy ludu z Bogiem odbywa się w szerokim kontekście grzechu bałwochwalstwa, przez co naród wybrany zasłużył sobie na całkowite wytępienie, nie zaś na łaskawe towarzyszenie mu przez Boga. Dalej papież przypomina słynny tekst Wj 15 będący pieśnią radości z powodu zwycięstwa. Na specjalną uwagę zasługują tu formuły wychwalania i wdzięczności odnoszone bezpośrednio do Boga i Jego wielkości (w. 1-3.6.11.18.21)<sup>52</sup>. Wreszcie trzeci przywołany przez Benedykta XVI tekst to przykład skargi podczas pełnienia misji prorockiej, co wyraża z kolei Jr 20,7-18. Jest to typ skargi osobistej, skierowanej paradoksalnie przeciw Bogu, który włożył na barki proroka zadanie – jego zdaniem – zbyt ciężkie, nie udzielając mu stosownej pomocy i siły do sprostania tak trudnemu powołaniu<sup>53</sup>. Prorok jest zmuszony obwieszczać słowa Boga, wywołując czynny opór, urąganie i będąc pośmiewiskiem lub wręcz prowokując nieprzyjaciół do pozbawienia go życia (w. 7-8.10)<sup>54</sup>. Na nic zdała się próba zdezerterowania i porzucenia misji prorockiej, ponieważ Bóg sam zaczął ścigać swego sługę, dorzucając mu nowe cierpienia, także fizyczne (w. 9)<sup>55</sup>. Upadek ducha jest tak wielki, że Jeremiasz przeklina dzień swych narodzin (w. 14-19)<sup>56</sup>. Nie są w stanie wzmacnić go nawet krótkie chwile radości i uwielbienia Boga (w. 11-13). Podając ów przykład, autor dokumentu nasuwa czytelnikowi zdecydowanie odważny przykład modlitwy, w której można nawet zaatakować Boga – oczywiście przy zachowaniu postawy pełnej pokory i szacunku – a jednak prosić Go o większe wsparcie w walce o własne życie.

Papież zwraca przy tym uwagę, że włączając teksty biblijne w swoją modlitwę, człowiek kieruje do Boga Jego własne słowa, co nadaje charakter na wskroś dialogiczny z jednej strony całemu objawieniu chrześcijańskiemu, z drugiej zaś całej egzystencji człowieka, kierującego się do swego Boga. Bóg z kolei mówi, słucha oraz wzywa i porusza ludzkie życie. Taka obustronna relacja powoduje wreszcie, że w świetle słowa Bożego całe życie człowieka upływa pod znakiem powołania do wspólnoty z Nim.

<sup>52</sup> Szerokie omówienie egzegetyczne całości passusu m.in. G.W. Coats, *The Song of the Sea*, CBQ 31 (1969), s. 1-17; M. Howell, *Exodus 15,1-18. A Poetic Analysis*, ETL 65 (1989), s. 5-42; R.D. Patterson, *The Song of Redemption*, WTJ 57 (1995), s. 453-461.

<sup>53</sup> Jako kontynuacja odrzucenia próby odmowy wyrażonej już w 1,7, także J.R. Lundbom, *Jeremiah 1-20. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 21A, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 1999, s. 852-858.

<sup>54</sup> J.A. Thompson, *The Book of Jeremiah*, NICOT, Grand Rapids 1980, s. 459-461.

<sup>55</sup> M.in. F.B. Huey Jr., *Jeremiah, Lamentations. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 16, Nashville 1993, s. 192.

<sup>56</sup> Egzegeza P.C. Craigie, P.H. Kelley, J.F. Drinkard, *Jeremiah 1-25*, WBC 26, Dallas 1991, s. 279-280.

## VII. GRZECH JAKO NIEŚLUCHANIE SŁOWA BOŻEGO (26)

Obecny punkt adhortacji stawia w centrum zainteresowania wolność człowieka, który doświadcza jej w stopniu tak wielkim, że może nawet nie nawiązać z Bogiem dialogu Przymierza, do którego został stworzony. Przyczyną takiej odmowy jest grzech tkwiący w człowieku, o czym słowo Boże wspomina, i to dosyć często. Zarówno bowiem w Starym, jak i w Nowym Testamencie, czytelnik odnajduje swoistą definicję grzechu jako niesłuchanie słowa wypowiedzianego przez Boga, co ostatecznie może nawet zerwać Przymierze oraz zamknąć człowieka na zapraszającego go do wspólnoty Boga. Jako przykłady wymienia papież liczne cytaty biblijne: Pwt 28,1-2.15.45; 32,1; Jr 7,22-28; Ez 2,8; 3,10; 6,3; 13,2; Za 3,8<sup>57</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że nie wszystkie z nich dotyczą grzechu. Otóż Pwt 28,1-2 stanowi zachętę do posłuszeństwa słowu Bożemu, co *de facto* równoznaczne jest z wypełnianiem wszystkich Jego poleceń. Obietnicą jest wywyższenie ponad wszystkie narody ziemi (w. 1) oraz cała seria błogosławieństw, wymienionych w w. 1-14 pod warunkiem wszakże pełnego posłuszeństwa zaleceniom skierowanym do ludu<sup>58</sup>. Można jedynie wnosić, że postawa przeciwna oznacza grzech nieposłuszeństwa z wszelkimi tego konsekwencjami. Z kolei w. 15 jest ostrzeżeniem przed taką właśnie postawą, czemu towarzyszy groźba skutków, jakie spadną na winowajców, a jakie z detalami przedstawiają w. 26-44<sup>59</sup>. Wreszcie w. 45 akcentuje przede wszystkim skuteczność kar, jakie na pewno dotkną łamiących Boże polecenia ogłoszone przez Mojżesza w imieniu Boga<sup>60</sup>. Fragment Pwt 32,1 jest wezwaniem do słuchania słowa głoszonego także przez Mojżesza w lirycznym kantyku podsumowującym dotychczasowe (i przyszłe) dzieje ludu<sup>61</sup>. Dopiero tekst Jr 7,22-28 jest właściwym przykładem nieposłuszeństwa ludu głosowi Boga, co obwieszcza zdecydowanie i bezpośrednio prorok Pański, mówiąc o całym okresie, jaki upłynął od zasiedlenia ziemi aż do czasów jemu współczesnych. W w. 23 Jeremiasz przypomina ów generalny nakaz Mojżesza dotyczący konieczności słuchania słowa Bożego<sup>62</sup>, zaś w. 24 wymienia aż cztery formy nieposłuszeństwa, stosując szyk dopełniający:

<sup>57</sup> Por. przypis 78, s. 39.

<sup>58</sup> Ważne jest tu właśnie zastosowanie formuły warunkowości, por. H.W. Gilmer, *The If-You Form in Israelite Law*, SBLDS 15, Missoula 1975, s. 78-80.

<sup>59</sup> J.G. Gammie, *The Theology of Retribution in the Book of Deuteronomy*, CBQ 32 (1970), s. 1-12.

<sup>60</sup> Co jednak wskazuje, że Bóg ma cały czas pełną kontrolę nad ich skalą, kierunkiem działania i skutkami, D.L. Christensen, *Deuteronomy 21:10-34:12*, WBC 6B, Dallas 2002, s. 693.

<sup>61</sup> Wezwanie to jednak jest wstępem do prezentacji klasycznego dla tekstów prawniczych rzeczownika *rib*, 'proces', co z kolei wskazuje na niezaprzeczalną winę zbuntowanego ludu względem swego Boga, jak to prezentują m.in. Pwt 4,25-31; 30,19; 31,28; Iz 1,2; Jr 6,19; 22,29; Mi 1,2, E.H. Merrill, *Deuteronomy. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 4, Nashville 1994, s. 409.

<sup>62</sup> W przeciwieństwie do nic niewnoszących a permanentnych ofiar składanych w świątyni, A. Strobel, *Jeremias, Priester ohne Gottesdienst? Zu Jer 7,21-23*, BZ 1 (1957), s. 514-224.

*Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać  
i poszli według zatwardziałości swego przewrotnego serca;  
odwrócili się plecami, a nie twarzą.*

Taki układ treści wskazuje przede wszystkim na niekwestionowaną winę oskarżonego ludu, który – zdaniem proroka – w całości jest odpowiedzialny za to, że stoi już na skraju katastrofy<sup>63</sup>. Nie wynika to jedynie z ludzkiego błędu czy słabości, lecz złośliwości i zatwardziałości postawy, świadomego odrzucenia wołania proroków posyłanych nieustannie przez Boga dla ostrzeżenia przed zgubnymi skutkami odrzucenia Jego słowa (w. 25). Kolejny w. 26 znów przypomina o tym samym oskarżeniu:

*Lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali swych uszu.  
Uczynili twardym swój kark, stali się gorszymi niż ich przodkowie.*

Tu jednak autor nie poprzestaje na ogólnym stwierdzeniu zatwardziałości słuchaczy, jak w w. 24, lecz wspomina o stopniowym pograżaniu się w niej w ciągu dziejów przez dodawanie kolejnych grzechów i przykładów nieposłuszeństwa<sup>64</sup>. Dlatego sam Bóg zapowiada prorokowi, że nawet obecnych jego słów naród nie posłucha (w. 27), co zostanie spuentowane ostatecznym oskarżeniem o niesłuchanie słowa Bożego z własnej winy (w. 28)<sup>65</sup>. W Ez 2,8 prorok zostaje wezwany do okazania pełnego posłuszeństwa przez symboliczne spożycie zwoju księgi z zapisanym słowem Bożym. Jest to całkowitą odwrotnością postawy powszechnego buntu ludu<sup>66</sup>. W 3,10 widnieje znów zachęta skierowana jednak wyłącznie do proroka<sup>67</sup>, w 6,3 znajduje się zapowiedź całkowitego zniszczenia kraju izraelskiego wskutek nieposłuszeństwa<sup>68</sup>, podobnie jak w 13,2, odczytać można wezwanie skierowane do fałszywych proroków wypowiadających się nie w imieniu Boga, lecz we własnym. Skutkiem tego stało się zwodzenie wielkich rzesz ludu na manowce wiary i oddalenie ich od wierności prawu Bożemu<sup>69</sup>. Wreszcie cytat Za 3,8 zawiera kolejną zachętę do arcykapłana Jozuego i jego

<sup>63</sup> J.A. Thompson, *The Book of Jeremiah*, s. 289.

<sup>64</sup> Także 17,23; 19,15 oraz F.B. Huey Jr., *Jeremiah, Lamentations*, s. 109.

<sup>65</sup> Echo podobnego zachowania notują także 2,30; 4,3 oraz 6,8, L.C. Allen, *Jeremiah. A Commentary*, OTL, Louisville – London 2008, s. 103.

<sup>66</sup> Podobną postawę prezentował już wcześniej Jeremiasz (15,16), por. również L.C. Allen, *Ezekiel 1-19*, WBC 28, Dallas 1994, s. 40.

<sup>67</sup> Posłuszeństwo w ten sposób okazane stanowić będzie podstawę całej misji proroka wobec wygnańców, D.I. Block, *The Book of Ezekiel. Chapters 1-24*, NICOT, Grand Rapids – Cambridge 1997, s. 129-130.

<sup>68</sup> H.G. Reventlow, *Wächter über Israel*, BZAW 82, Berlin 1962, s. 29 (27-34).

<sup>69</sup> Szersze przedstawienie relacji proroków obu typów m.in. F.L. Hoßfeld, I. Meyer, *Prophet gegen Prophet: eine Analyse der alttestamentlichen Texte zum Thema: Wahre und falsche Propheten*, BBB 9, Fribourg 1973, s. 113-143.

doradców, dzięki którym spełni się obietnica dania oczekiwanego Pomazańca<sup>70</sup>. Taki zestaw cytatów w dokumencie papieskim sprawia, że nie można owych przykładów traktować w wąskim sensie, jako przytoczenie przejawów nieposłuszeństwa, lecz należy wskazać przede wszystkim na wartość postawy zgodnej ze słowem Bożym, przez co może nastąpić już to zlanie wszelkich dobrodziejstw Bożych na lud, już to odmiana jego dramatycznej sytuacji, spowodowanej nieposłuszeństwem.

Dalej Benedykt XVI wspomina, że Pismo Święte ukazuje grzech człowieka jako zasadnicze nieposłuszeństwo. Radykalnym przeciwieństwem tego jest doskonałe i pełne posłuszeństwo Jezusa aż do śmierci krzyżowej (Flp 2,8), co z drugiej strony odsłania do głębi grzech, w jaki popadł człowiek. Dzięki ofierze Chrystusa Bóg zawarł Nowe Przymierze z człowiekiem oraz dał możliwość pojednania (1 J 2,2; 4,10; Hbr 7,27). Jest to także wielkim dowodem Bożego miłosierdzia wyrażającego się nie tylko w możliwości odkupienia, ale też rozpoczęcia nowego życia w Chrystusie. Właściwą odpowiedzią wierzących powinno stać się rozpoznanie korzenia grzechu w niesłuchaniu słowa, jakie kieruje ku nim Bóg<sup>71</sup>, oraz chęć przyjmowania w Jezusie, Słowie Bożym, przebaczenia otwierającego na zbawienie<sup>72</sup>.

## VIII. KOŚCIÓŁ PRZYJMUJE SŁOWO (50)

Tekst Wj 26,1 pojawia się tu w kontekście relacji, jaka buduje się między Słowem a Kościołem, konkretnie podczas przyjmowania Słowa. Jest bowiem Kościół niejako Jego własnością, przychodzi Ono do swego, chociaż zostało przez sporą część stworzenia odrzucone (J 1,11). Wyraża się to w nieposłuszeństwie i niepodporządkowaniu się boskiemu Logosowi. Tymczasem najważniejsze jest właśnie spotkanie i przyjęcie Słowa, które daje nową moc do radykalnej przemiany (J 1,12), gdy może ono kształtować i mocą Ducha Świętego upodobnić do Chrystusa. Jest to początek nowego stworzenia i narodzin z Boga (J 1,13), uczestnictwa w życiu Boga (Ga 4,5-6; Rz 8,14-17). Prolog Ewangelii Jana wskazuje, że Kościół jest wówczas rzeczywistością definiowaną przez przyjęcie Słowa Bożego, które stając się ciałem, przyszło zamieszkać we wspólnocie ludzkiej

<sup>70</sup> G.L. Klein, *Zechariah. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 21B, Nashville 2008, s. 143-145.

<sup>71</sup> Papież nie wymienia co prawda fundamentalnego tu tekstu Rdz 3,1-6, lecz to właśnie on jest pierwszym z serii tych, które wskazują właśnie na grzech jako nieposłuszeństwo człowieka względem Bożego zakazu w 2,16. Jeśli jednak mówi o *korzeniu grzechu*, z pewnością ma na myśli ten właśnie passus. Powyższe cytaty są już jedynie jego skonkretyzowaniem w historii narodu wybranego.

<sup>72</sup> DV, s. 39.

(J 1,14). Już w Starym Testamencie owo zamieszkanie Boga wśród ludzi nazwane zostało *shekinah* właśnie w Wj 26,1, jakkolwiek sam tekst używa tu pokrewnego wyrażenia *miškān*, ‘przybytek’. Jednakże źródłosłów jest jednoznaczny, nakierowany na stałe przebywanie Boga pośród swego ludu. Sam cytat pojawił się w dokumencie zapewne jedynie jako egzemplifikacja owej obecności Boga poprzez widzialny symbol, jakim był dla Izraelitów wprawdzie przybytek sporządzony przez Mojżesza<sup>73</sup>, potem świątynia jerozolimska, by ostatecznie po jej zniszczeniu, najważniejszą, a jednocześnie definitywną formą Jego przebywania wśród ludu stało się Słowo wcielone, Jezus Chrystus, co papież akcentuje w końcowej części tego punktu dokumentu. Intencją Benedykta XVI jest wyraźnie przyrównanie obu rzeczywistości, z oczywistym akcentem na doskonałość czasów Nowego Testamentu. W Starym bowiem o obecności Boga świadczyło miejsce święte, uczynione jednak ludzką ręką, gdy Chrystus jest dziełem samego Boga, ponadto Jego obecność jest żywa, działa i jest zjednoczona z ludzkością poprzez samą naturę człowieczą, nie zaś obiekt zewnętrzny.

#### IX. SŁOWO BOŻE I EUCHARYSTIA (54)

Kolejne trzy cytaty wyjęte ze Starego Testamentu zostały przytoczone jako odnośnik do następnego stwierdzenia papieskiego o wyższości czasów Jezusa nad czasami Starego Testamentu, jakkolwiek tekst Księgi Wyjścia ukazuje jedną z najwyższych form ludzkiego zjednoczenia z Bogiem. Kontekstem wypowiedzi papieskiej jest relacja między słowem i sakramentami, znajdująca zwieńczenie w celebracji eucharystycznej. Istotowa jedność słowa Bożego i Eucharystii poświęcona została w J 6 oraz Łk 24, a także w tradycji ojców Kościoła i w jego nauczaniu. Podstawą pozostaje jednak zawsze wielka mowa Jezusa o chlebie życia, przytoczona w perykopie J 6,22-69, zawierająca w tle porównanie Mojżesza z Jezusem.

Wiele jednak wskazuje na to, że w drukowanym tekście adhortacji nastąpił błąd cytowania. Prawdopodobnie nie chodzi o zapisany tekst Wj 3,11, lecz 33,11, wspominający ściśle to, co Benedykt XVI zaakcentował, mianowicie *tego, który rozmawiał twarzą w twarz z Bogiem*<sup>74</sup>. Odnośny passus brzmi następująco:

<sup>73</sup> Bardziej wymowny jest wcześniejszy cytat Wj 25,8 mówiący wprost o przebywaniu Boga pośród ludu właśnie poprzez święty przybytek. Także 29,45-46; 40,35; Kpł 16,16; Lb 5,3.

<sup>74</sup> VD, s. 81. Trzeba jednak stwierdzić, że nawet 3,11 nie odbiega zupełnie od stwierdzenia papieża, gdyż opisuje pierwsze spotkanie Mojżesza z Bogiem w krzewie gorejącym i prowadzoną wówczas rozmowę. W intencji jednak autora tekstu zdecydowanie nie chodziło o tak intymne spotkanie, a jedynie o zlecenie konkretnego zadania do wykonania, J. Nawrot, *Zapowiedź misji w mocy (Wj 3,7-12)*, PST 11 (2001), s. 7-20.

*A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz,  
jak się rozmawia z przyjacielem.*

Stwierdzenie to ukazuje niezwykle wysoki stopień intymności oraz wyjątkowość relacji między Bogiem a Jego sługą<sup>75</sup>. Nie chodzi jedynie o niezwykłą jasność i zrozumiałość Bożego przekazu, lecz także szczególną zażyłość ze strony Boga. Nie przemawia On do Mojżesza jak władca do poddanego, lecz jak przyjaciel, który miłuje i do którego zawsze można udać się po wszelką pomoc. Warto przy tym zaznaczyć, że jest to przeciwieństwo dystansu, jaki istniał między Bogiem a resztą ludu, niegodną takiego obcowania z Bogiem z racji permanentnego nieposłuszeństwa Jego nakazom ani niezdolną do tego<sup>76</sup>. Tymczasem obecność takiego pośrednika między ludem a Bogiem, który cieszy się wspaniałą łaskawością Boga, dawała nadzieję Izraelitom przede wszystkim na uzyskanie przebaczenia i licznych dowodów Bożej dobroci nawet przez tych, którzy pozostają grzesznikami, stoją z dala od Boga<sup>77</sup>.

W tej samej konwencji pisze także papież. Bliskość Boga w Jezusie jest jeszcze większa niż bliskość między Nim a Mojżeszem. Jezus bowiem wręcz objawił Boga (J 1,18), Jego nowe oblicze, przede wszystkim ojcowskie. Mowa o chlebie nawiązuje bowiem do Bożego daru, jaki Mojżesz otrzymał dla swojego ludu w postaci manny na pustyni, a którym w rzeczywistości jest Tora, czyli słowo Boże, które pozwala żyć<sup>78</sup>. Nie bez znaczenia jest także teologia przeniesienia obszaru spotkań z Bogiem. Od całkowicie obcego Izraelitom miejsca pustynnego w Wj 3, poprzez niedostępną wprawdzie ludowi, ale będącą w zasięgu jego wzroku górę świętą (Wj 19), do namiotu spotkania, mieszczącego się już wśród ludu (Wj 33)<sup>79</sup>. Tymczasem w Eucharystii Jezus wchodzi w najściślejszą wspólnotę z każdym, kto zechce Go przyjąć. Jest ona jeszcze głębsza niż wspólnota Mojżesza z Bogiem. Jezus bowiem mieszka w ludzkim wnętrzu, nie przebywa zaś jedynie obok niego.

---

<sup>75</sup> J. Lemański, *Księga Wjścia*, s. 628.

<sup>76</sup> D.K. Stuart, *Exodus*, s. 698. Na tle bliskowschodniej praktyki objawiania oblicza królewskiego jedynie wybranym jest to ważny argument na szczególnie wyniesienie Mojżesza przez Boga w oczach ludu, W.H.C. Propp, *Exodus 19-40*, s. 600.

<sup>77</sup> <http://www.studylight.org/com/mhc-com/view.cgi?book=ex&chapter=033> [dostęp 21.05.2011].

<sup>78</sup> Papież podaje tu jeszcze tytułem przykładu Ps 119 oraz Prz 9,5. Słowo Boże w czasach Starego Testamentu stanowiło jednak zbiór Bożych wymagań niemożliwych do pełnego zrealizowania, o czym przypomina teologia Pawła Apostoła. Tymczasem chleb eucharystyczny taką siłę daje.

<sup>79</sup> B. Childs, *The Book of Exodus. A Critical, Theological Commentary*, OTL, Louisville 1976, s. 618.



## X. SŁOWO BOŻE I POWOŁANIA (77)

Trzy następujące teksty z Księgi Kapłańskiej prezentują to samo Boże wezwanie do świętości, skierowane do całego narodu wybranego. W adhortacji pojawiają się w kontekście relacji słowa Bożego do osobistego powołania każdego wierzącego do szczególnie bliskiej więzi z Bogiem w ekonomii Nowego Przymierza, przez pogłębienie więzi z Chrystusem, wcielonym Słowem Bożym. Samo bowiem życie jest już powołaniem w odniesieniu do Boga. Stopniowe pogłębianie osobistej więzi ze Stwórcą jest równoznaczne ze wzrostem świadomości powołania każdego do świętości. Realizacja tej drogi rozpoczyna się od dokonania definitywnych wyborów, będących odpowiedzią całego życia na Jego miłość poprzez realizację zadań i posług mających na celu budowanie Kościoła. Wspólnym fundamentem powołania jest chrzest, dzięki któremu nawiązana zostaje więź ze słowem Bożym. Potem jednak każdy realizuje osobiste powołanie zgodnie z własnym stanem życia. Pismo Święte ukazuje podstawowe objawienie powołania do świętości. Teksty poniżej zaznaczone, jakkolwiek wypowiedziane w różnych okolicznościach i sytuacjach, mają wspólny mianownik, którym jest żądanie:

Kpł 11, 44; 19, 2; 20, 7: *Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty!*

Wydaje się, że dobór tych właśnie tekstów przez papieża nie jest przypadkowy, ponieważ każdy z nich pojawia się we właściwym sobie kontekście: kultycznym (Kpł 11,44)<sup>80</sup> oraz moralnym (19,2; 20,7<sup>81</sup>). Obejmują tym samym całość ludzkiego życia, w którym żaden z jego aspektów nie powinien być wyłączony z podporządkowania owemu naczelnemu pragnieniu Boga. Skierowanie żądania Bożego wyłącznie do członków Jego ludu może być – jakkolwiek nie na płaszczyźnie sakramentalnej – ówczesnym odpowiednikiem późniejszego chrztu chrześcijańskiego, gdyż wspólnotę ludu Starego Testamentu tworzyli członkowie obrzezani i wyznający wiarę w jednego, tego samego Boga. Jest to jednak podstawa niewystarczająca do ukazania własnej odrębności. To właśnie ustawiczne dążenie do świętości ma niejako oddzielić ów lud od otaczających go grzesznych i nieczystych pogan, kalających się różnego rodzaju niegodziwościami<sup>82</sup>. W każ-

<sup>80</sup> W tekście tym świętość ma być zagwarantowana pilnym i skrupulatnym przestrzeganiem czystości rytualnej poprzez odrzucenie pokarmów uznanych przez prawo za nieczyste, E. Gerstenberger, *Leviticus*, OTL, Louisville 1993, s. 133.

<sup>81</sup> Drugi z cytatów stawia szczególne wymagania natury prawnej, dzięki którym można osiągnąć świętość pod warunkiem wszakże pełnej wierności wszystkim przepisom przekazany przez Mojżesza. Oznacza to rezygnację z wszelkich praktyk mogących skalać jedyną, akceptowaną przez Boga drogę ku Niemu, J.E. Hartley, *Leviticus*, WBC 4, Dallas 1992, s. 338.

<sup>82</sup> A zarazem zbliżyć do Boga, całkowicie oddzielonego od sfery *profanum* świata, M.F. Rooker, *Leviticus. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 3A, Nashville 2000, s. 252.

dym z powyższych cytatów pojawia się uzasadniający wezwanie fundament, którym jest istotowa świętość Boga. Takiej w oczywisty sposób nie są w stanie na-być członkowie Jego ludu, lecz realizują swą świętość właśnie na płaszczyźnie życia kultycznego i moralnego, czyli w odniesieniu do Boga i współbraci. Świętość ma się zatem stać kolejnym, jakże ważnym czynnikiem cementującym wspólnotę ludu Bożego, niezależnie od czasów i epok. Powołanie do niej pozostaje zawsze tak samo zobowiązujące. Oczywiście, postulat realizacji osobistej świętości na drodze własnego powołania jest owocem późniejszej refleksji Kościoła, lecz załączek takiego myślenia można odnaleźć już w omawianej Księdze, zwracającej się przecież do ludu, który także w tamtej epoce prowadził bardzo zróżnicowane życie rodzinne, społeczne, zawodowe. Nowością jednak tego ujęcia jest ukazanie świętości jako drogi życia, nie zaś jedynie jako skrupulatne wypełnianie tych czy innych przepisów prawa<sup>83</sup>.

Poniżej przedstawione teksty Starego Testamentu należą już do trzeciej części adhortacji, zatytułowanej *Verbum Mundo*, czyli „Słowo dla świata”, omawiającej podstawowe posłannictwo Kościoła, jakim jest głoszenie słowa całemu światu.

## XI. SŁOWO OD OJCA I DO OJCA (90)

W punkcie tym Benedykt XVI, idąc za Ewangelią Jana, uwypukla zasadniczy paradoks wiary chrześcijańskiej: niewidzialność Boga (J 1,18; 1 J 4,12), którego nie można w żaden sposób uchwycić, lecz z drugiej strony wcielenie tegoż Boga w Osobie Jezusa (J 1,14) i objawienie Go światu. Słowo, które najpierw jest u Boga, przyjąwszy ludzkie ciało, wraca ostatecznie do Ojca, niosąc ze sobą człowieczeństwo, które przyjęło na zawsze (J 13,3; 16,28; 17,8.10). Przez pouczenie wszystkich o Bogu Jezus stał się najlepszym i niepowtarzalnym „egzegetą” niewidzialnego Boga.

W takim kontekście papież przywołuje cytat Iz 55,10-11:

*Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.*

<sup>83</sup> Jest to tymczasem niezbędny warunek rozwoju człowieczeństwa każdego powołanego, A. Tronina, *Księga Kapłańska*, NKB, Częstochowa 2006, s. 301.

Nie trzeba skrupulatnie badać tekstu, by stwierdzić, że zacytowanie go w dokumencie służyło ilustracji rozumowania papieskiego na temat powrotu do Boga Jego słowa, które wpierw od Niego wyszło, lecz wraca dopiero po dokonaniu wszelkiego zamierzenia Jego Twórcy. Papież zwraca uwagę na zastosowane przez autora cytatu podobieństwo do skuteczności działań niektórych fenomenów natury, jak deszcz i śnieg, które w kraju o suchym klimacie zwrotnikowym uważane są za dobro ogromnej wartości<sup>84</sup>. Takie porównanie pozwala wpierw ujrzyć słowo Boże właśnie w relacji do zapowiadanego zbawienia Izraela, którego Bóg ma stać się Autorem<sup>85</sup>, potem także jako należące do generalnej kategorii wartości niezbędnych do życia człowieka, tak jak ziemia potrzebuje wody, aby wydać plony. Nie wystarczy zatem sama ludzka praca czy zapobiegliwość, lecz trzeba jeszcze specjalnej łaski Bożej, która pojawia się w postaci wypowiedzanego słowa, kierującego każdym aspektem ludzkiej egzystencji, a nawet całej rzeczywistości stworzonej. Tekst ten odczytywany jest jednak również w perspektywie misji proroków, posyłanych przez Boga, którzy dokładnie wypełniają zlecone im zadanie, po czym odchodzą<sup>86</sup>. Egzegeza Benedykta XVI zmierza w końcu do stwierdzenia, że – podobnie do starotestamentowych proroków – to *Jezus Chrystus jest tym ostatecznym i skutecznym Słowem, które wyszło od Ojca i powróciło do Niego, doskonale wypełniając w świecie Jego wolę*<sup>87</sup>. W szerszym kontekście tej części dokumentu prowadzi to do wniosku, że głoszenie Jezusa światu przez Kościół jest istotną częścią jego misji dla dobra tego świata.

## XII. GŁOSZENIE SŁOWA BOŻEGO A CIERPIĄCY (106)

Według zgodnej opinii wszystkich ojców synodu misja ta jest zarówno potrzebna, jak i powinna objąć wszelkie rodzaje cierpiących. To właśnie cierpienie sprzyja stawianiu sobie fundamentalnych nieraz pytań o sens własnej egzystencji. Staje się to szczególnie ważne wobec przyjmowania przez współczesne społeczeństwo pewnej klasyfikacji wartości życia, objawiającej się w osiągnięciu określonego poziomu skuteczności i dobrobytu. Zadanie słowa Bożego polega na objawieniu tajemnicy i wartości również tych etapów życia, kiedy człowiek jest osłabiony cierpieniem, oraz ukazaniu, że są one cenne w oczach Boga i przez to wartościowe niezależnie od kondycji zdrowotnej. W kontekście wyraźnego zderzenia między pierwotnym zamysłem Bożym a ludzkim

<sup>84</sup> L. Stachowiak, *Księga Izajasza II – III: 40-66*, s. 244.

<sup>85</sup> W tym kontekście zbawienie to jest oczywistą pewnością, dającą mocny fundament nadziei, por. C. Westermann, *Isaiah 40-66. A Commentary*, OTL, Philadelphia 1969, s. 289.

<sup>86</sup> J. Blenkinsopp, *Isaiah 40-55. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 19A, Doubleday, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 2000, s. 372.

<sup>87</sup> *VD*, s. 125.

doświadczeniem wszelkich niepomyślności życiowych Benedykt XVI posłużył się tekstem Mdr 2,23-24:

*dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka  
– uczynił go obrazem swej własnej wieczności.  
A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła  
i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.*

Ojciec św. przypomniał wprawdzie ów pierwotny zamysł, dla którego Bóg stworzył człowieka. Jest nim szczęście i życie. W egzegezie papieskiej zastanawia brak podstawowego terminu *nieśmiertelność*, obecnego w tekście biblijnym. Wydaje się zatem pewne, że papież pojmuje je w zasadzie identycznie, przechodząc z czasowego aspektu egzystencji ludzkiej (nieskończoności trwania) na jakość, jaką ma być według zamysłu Bożego właśnie szczęście i pełnia życia. On sam przecież cieszy się nią w stopniu absolutnym i nieskończonym, ponieważ zaś z człowieka uczynił obraz własnej wieczności, jasne jest, że nie tylko niezniszczalność ma stać się elementem ludzkiej egzystencji, lecz wszystko, co się na nią składa, a co z Boga pochodzi<sup>88</sup>. Jednak ów bezsprzecznie rajski stan życia człowieka zakłócony został grzechem, poprzez który weszły na świat: choroba i śmierć. Papież dorzucił tu chorobę, jakkolwiek sam tekst biblijny nie wspomina o niej. Nie można jednak wątpić, że również cierpienie w każdym z jego etapów i płaszczyzn funkcjonowania należy do sfery śmierci, skoro wpływa na ograniczenie możliwości i sfer funkcjonowania ludzkiego życia. Jak bowiem śmierć stanowi jego przeciwieństwo w zakresie całkowitym, tak choroba wpływa negatywnie na jakość tego życia<sup>89</sup>. Interpretacja papieska jest więc zgodna z całością teologii biblijnej. Podobnej interpretacji podlega także *zawiść diabła*, obecna w w. 24, co papież przekłada na „grzech”, znów przenosząc akcent z pierwszego źródła zła na świecie, na jego pierwszy skutek dotyczący człowieka.

Dalsze uwagi dokumentu papieskiego dotyczą już działania Boga, który z leczącą miłością nigdy nie przestaje pochylać się nad ludzką nędzą i cierpieniem<sup>90</sup>. Najwyższy przejaw bliskości Boga w cierpieniu człowieka ukazany został w przemieniającym ludzką słabość w cierpieniu, męce i śmierci Jezusa, Słowa wcielonego<sup>91</sup>.

<sup>88</sup> B. Poniży, *Księga Mądrości*, s. 29.

<sup>89</sup> Egzegeci skłaniają się ku rozumieniu śmierci na płaszczyźnie bardziej duchowej, nie zaś jako zakończenia istnienia fizycznego, D. Winston, *The Wisdom of Solomon. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 43, New York 1979, s. 122. Jednakże oficjalną wykładnią nauki Kościoła jest tu KKK, który w punkcie 1008 interpretuje Mdr 1,24 w sensie śmierci fizycznej, jakkolwiek z wszelkimi konsekwencjami także na pozostałych płaszczyznach jej oddziaływania.

<sup>90</sup> Zauważyć należy, że Benedykt XVI milczeniem ogarnia trudny w interpretacji w. 24b mówiący o doświadczeniu skutków śmierci przez tych, którzy znajdują się w sferze działania szatana. Nie jest to jednak zadaniem tego właśnie dokumentu.

<sup>91</sup> VD, s. 142.

## XIII. BIBLIA A INKULTURACJA (114)

Teksty Rdz 1,27-28; 12,3 oraz 18,18 zostały w adhortacji zacytowane z innego dokumentu, mianowicie Papieskiej Komisji Biblijnej, poruszającego również kwestię relacji Pisma Świętego do wielości kultur na świecie<sup>92</sup>. Dlatego obecnie należy jedynie wspomnieć to samo papieskie poparcie dla wielkiej sprawy inkulturacji Ewangelii, zdolnej przenikać wszelkie kultury, przemieniać je w taki sposób, by mogły ukazać to, co w nich najlepsze. Z drugiej zaś strony kultury te stają się obszarem ewangelizacji, dając słowu Bożemu możliwość rozwoju i przenikania kolejnych społeczeństw.

## XIV. TŁUMACZENIA I ROZPOWSZECHNIANIE BIBLII (115)

Podobnie do poprzedniego punktu rozważań adhortacji, także obecna kwestia została opracowana już w tym samym dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej z zacytowaniem tekstu Ne 8,8.12<sup>93</sup>. Podkreślając konieczność tłumaczenia Biblii, papież ukazuje działalność wielkich tłumaczy i interpretatorów czasów powygnaniowych, którzy dbali o przybliżenie słuchaczom słowa Bożego w językach przez nich zrozumiałych.

## XV. WARTOŚĆ DIALOGU MIĘDZYRELIGIJNEGO (117)

Kwestia dialogu międzyreligijnego, jakkolwiek umieszczona na samym końcu adhortacji, nie jest wcale ostatnim problemem podejmowanym przez Kościół. Wręcz przeciwnie, stanowi jeden z ważniejszych punktów życia wspólnoty wierzących. Papież uzasadnia podjęcie go dialogiem samego Boga z całą ludzkością, zaś Kościół zobowiązany jest głosić słowo zbawienia właśnie poprzez spotkanie z wszystkimi ludźmi dobrej woli. W tym kontekście na czoło wysuwa się wspólna tradycja żydowsko-chrześcijańska, ukazująca miłość Boga ku wszystkim ludziom poprzez pierwsze przymierze z Noem. W Biblii zostało ono opisane w Rdz 9, z czego adhortacja zaakcentowała w. 13.14.16. We wszystkich tych wersetach wspólną tematyką jest „łuk na obłokach” będący znakiem owej miłości obejmującej cały świat. W samym tekście biblijnym wersety te dotyczą przymierza zawartego z ludzkością i nie ma tam mowy o miłości Boga do człowieka<sup>94</sup>. Stąd egzegezę papieża należy odczytywać w szerszym kontekście teologicznym, nie

<sup>92</sup> Dokument *Interpretacja Biblii w Kościele* z 15.04.1993, IV, B, *Ench. Vat* 13, nota 3112; *VD*, s. 150-151.

<sup>93</sup> Tamże; *VD*, s. 152.

<sup>94</sup> M.in. C. Westermann, który w swym obszernym komentarzu nie używa terminologii miło-

ściśle dosłownym, do czego w pełni uprawnia charakter prezentowanego dokumentu.

Następnie papież cytuje sztandarowe teksty należące do uniwersalistycznego nurtu Starego Testamentu: Iz 2,2nn; 42,6; 66,18-21; Jr 4,2 oraz Ps 47, których treść koresponduje z wcześniejszymi rozważaniami na temat powszechności Bożego kontaktu z ludzkością. Ich bogactwo teologiczne jest tak wielkie, że nie sposób omówić ich szczegółowo w ramach artykułu. Dlatego na koniec warto skupić się na wyszczególnieniu ich cech wspólnych, pozwalających w pełni uzasadnić konieczność zamieszczenia ich w papieskiej adhortacji. Otóż w pierw Iz 2,2-5 akcentuje nadejście eschatycznych czasów mesjańskich, w których ma nastąpić era globalnego pokoju<sup>95</sup>. Świątynia na Syjonie stanie się wówczas centrum religijnym całego świata. Prorocy zapowiadają pielgrzymki całego świata pogańskiego, który wykaże wolę poznania Jahwizmu<sup>96</sup>. Ich uczestnicy będą chcieli poznać drogi Jahwe dzięki znajomości Tory oraz kroczyć nimi dzięki zachowywaniu przykazań<sup>97</sup>. Będą bowiem przekonani o tym, że Izrael ma pełnię prawdy. Autorzy wyrażają pewność, że podstawą osiągnięcia pokoju i zgody między narodami staną się sądy Jahwe nad światem. Według Iz 42,6 nastąpi to poprzez szczególną działalność Wysłannika Bożego, ustanowionego nie tylko dla narodu wybranego, lecz wszystkich ludów ziemi<sup>98</sup>, jakkolwiek w myśl Iz 66,18-21 nastąpić to ma za pośrednictwem całego ludu Bożego, posłanego tam, gdzie ludzie nie znają jeszcze Jahwe, Boga Izraela. Wielu spośród nich wykaże dobrą wolę poznania Boga, za co niektórzy zostaną obdarzeni nawet godnością kapłanów i lewitów, czyli posiadą zaszczyt bezpośredniej służby Bożej<sup>99</sup>. W myśl Jr 4,2 szczerłość postawy Izraela wobec Jahwe zadecyduje o uznaniu prawdziwości Boga przez inne narody<sup>100</sup>. W Ps 47 na uwagę zasługuje powszechność Bożego panowania nad światem (w. 3.8-9), co zostanie w końcu uznane i z radością przy-

---

ści w odniesieniu do opisywanego przymierza, por. *Genesis 1-11. A Continental Commentary*, Minneapolis 1994, s. 473-474.

<sup>95</sup> Takie czasy nadeszły wraz z Chrystusem, jakkolwiek Stary Testament nie potrafił jeszcze tego sprecyzować, por. J.N. Oswalt, *The Book of Isaiah. Chapters 1-39*, s. 116-117.

<sup>96</sup> G.V. Smith, *Isaiah 1-39. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 15A, Nashville 2007, s. 129-130.

<sup>97</sup> O szerszym sensie Tory u Izajasza, B.S. Childs, *Isaiah. A Commentary*, OTL, Louisville – London 2001, s. 30.

<sup>98</sup> Co odpowiada generalnie charakterowi tej części księgi, C. Westermann, *Isaiah 40-66*, s. 99-100.

<sup>99</sup> J. Blenkinsopp, *Isaiah 56-66. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 19B, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 2003, s. 311-315.

<sup>100</sup> Które będą błogosławić sobie imieniem Izraela, jak miało to być w początkowym zamyśle Bożym wobec Abrahama w Rdz 12,3. Warunkiem jest wszakże szczerość i uczciwość postawy całego potomstwa Abrahama, wzorowana na jego postępowaniu, F.B. Huey Jr., *Jeremiah, Lamentations*, s. 79.



jęte przez wszystkie narody (w. 2)<sup>101</sup>, które połączą się z ludem Boga Abrahama (w. 10)<sup>102</sup>.

Kończąc swą cytację, Benedykt XVI powraca do głównego tematu miłości i stwierdza, że w wielu religiach następuje ściśle połączenie odniesienia do Boga z etyką miłości do każdego człowieka. Wkładając powyższe cytaty w kontekst miłości bliźniego, papież znów wychodzi poza ściśle ramy egzegezy i ujmuje zagadnienia w szerszej perspektywie teologicznej oraz świadomie znaczy je w oczywisty sposób interpretacją w świetle Nowego Testamentu, co było generalnym zamierzeniem adhortacji, ukazany już w jej wstępie.

Podsumowując powyższe rozważania na temat użycia tekstów Starego Testamentu w adhortacji papieskiej, należy podkreślić kilka ważnych punktów:

- a) Papież wskazuje na niezmienną i wieczną trwałość Starego Testamentu, na którym buduje późniejsza teologia nowotestamentowa. W dokumencie ukazane to zostało w cytacji tekstów Biblii hebrajskiej lub Septuaginty zawsze w kontekście problemów omawianych w związku z teologią konkretnego fragmentu pisma apostołskieg. Chociaż najczęściej frazy te stanowią wstęp do rozważań opartych na ewangeliach lub kolejnych pismach Nowego Testamentu, poświadczą to tym mocniej ich trwałość. Stanowi ona załączek tego, co później rozwinię się w czasach Jezusa i po Nim, a dopełnienie swe znajduje w niezmienności i wieczności Nowego Testamentu. Omawiana adhortacja została opracowana zatem w duchu ważnego dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej zatytułowanego *Naród żydowski i jego święte pisma w Biblii chrześcijańskiej* z 2001 roku, który mówi wprost o niezmienności i trwałości Starego Testamentu (6-7).
- b) W duchu tego samego dokumentu zauważyć można jednak przekroczenie teologii wymienionych tekstów w kierunku ich wypełnienia się w czasach Jezusa. Wspomniany dokument również to akcentował (8.11). Przekroczenie to wyznaczone zostaje przez działalność i nauczanie Jezusa, wychodzącego poza granice literalnego i ograniczonego rozumienia tekstów Starego Testamentu. Papież ukazuje samego Jezusa jako nową perspektywę zapowiedzi tekstów Pierwszego Przymierza. Z drugiej strony Ojciec św. uwidacznia możliwość ich otwarcia się na nowe horyzonty teologiczne.

<sup>101</sup> Po przejściu przez trudny i bolesny etap podporządkowania ich wszystkim władzy Boga. Oznacza to oczywistą rezygnację z własnego bałwochwalstwa i porzucenie zwyczajów zakodowanych nieraz od wieków a niezgodnych z duchem nowej wiary, G. Ravasi, *Psalmy 22-68 (wybór)*, cz. 2, tłum. K. Stopa, Kraków 2007, s. 309.

<sup>102</sup> Stając się niejako częścią ludu świętego, z dostępem do tych samych błogosławieństw, które rezerwowane są dla Izraela za pośrednictwem Abrahama, J. Goldingay, *Psalms 2: Psalms 42-89*, BCOT: *Wisdom and Psalms*, T. Longman III (wyd.), Grand Rapids 2007, s. 80-81.

- c) Stary Testament ukazany został w adhortacji również jako nieprzemijający kontekst współczesnego, konkretnego postępowania wierzących. Nie jest on więc jedynie zbiorem tekstów historycznych. Warto podkreślić, że papież odnosi się do tekstów starotestamentowych w różnych częściach swego dokumentu, nie tylko w dogmatycznej, lecz również w pastoralnej. Cytaty te wskazują więc, że nie należy Biblii Pierwszego Przymierza uważać za zbiór wszelkiego rodzaju pouczeń przeznaczonych do badań historycznych, lecz jak najbardziej odnosić je do codziennego życia chrześcijan.
- d) Zauważyć można także cytowanie przez papieża ksiąg zarówno protokanonicznych, jak i deuterokanonicznych. Zatem cały Stary Testament jest jednym i jednolitym źródłem objawienia słowa dla Kościoła ze wszystkimi głównymi nurtami literacko-teologicznymi: Torą, prorokami i Pismami. Widać tu wyraźną intencję papieża, by nie ograniczać się jedynie do uznanych we wszystkich konfesjach chrześcijańskich tekstów hebrajskich, lecz nie pomijać także tych ksiąg, które uważane są przez niektórych za apokryfy. Podobną uwagę zastosować należy do Septuaginty, traktowanej na równi z Biblią hebrajską.
- e) Papieska egzegeza tekstów jest zdecydowanie bardziej teologiczna niż literalna. Sama analiza tekstów często nie ukazuje tak szerokiej perspektywy, jaką Benedykt XVI pragnie w nich widzieć. Tu jednak warto podejmować bardzo potrzebną analizę poszczególnych cytatów w szerszym świetle teologii biblijnej oraz całości nauczania Kościoła, do czego rozpatrywana adhortacja szczerze zachęca.

#### Skróty serii wydawniczych i czasopism

AB – The Anchor Bible, BBB – Bonner Biblische Beiträge, BCOT – Baker Commentary on the Old Testament, Bib – „Biblica”, BPN – Biblioteka Pomocy Naukowych, BZ – „Biblische Zeitschrift”, BZAW – Beihefte zur Zeitschrift für die Alttestamentliche Wissenschaft, CBQ – „The Catholic Biblical Quarterly”, CEC – Critical Eerdmans Commentary, ETL – „Ephemerides Theologicae Lovanienses”, FOTL – The Forms of the Old Testament Literature, JBL – „Journal of Biblical Literature”, LD – Lectio Divina, NICOT – The New International Commentary on the Old Testament, NIV NAC – New International Version – New American Commentary, NKB – Nowy Komentarz Biblijny, OTL – The Old Testament Library, PST – „Poznańskie Studia Teologiczne”, SBLDS – Society of Biblical Literature Dissertation Series, SBS – „Stuttgarter Bibelstudien”, TLZ – „Theologische Literaturzeitung”, WBC – Word Biblical Commentary, WTJ – „Wesleyan Theological Journal”, ZThK – „Zeitschrift für Theologie und Kirche”

## SUMMARY

Benedict XVI underscores the unchanging validity of the Old Testament. In the exhortation *Verbum Domini* this is manifested by quotations of texts from the Hebrew Bible or the Septuagint in the context of problems discussed in connection with the theology of any of the New Testament writings. Moreover, the Pope shows Jesus himself as a new perspective of what is foretold by the text of the First Covenant and that is why the Old Testament becomes a lasting point of reference for the conduct of contemporary believers. It is also a unique and uniform source of revelation of the word for the Church. The Pope's exegesis of the texts is decidedly more theological than literal so it is worthwhile to undertake the analysis of particular quotations in a broader perspective of biblical theology and the entire teaching of the Church. The exhortation sincerely recommends such a task.

### **Key words**

Bible, Old Testament, exegesis, theology, Benedict XVI, documents of the Church, Verbum Domini